

EUROPA NA HAJU

Na 30 miliardów euro wyceniany jest rynek narkotyków w UE, zgodnie z szacunkami analityków tworzących najnowszy raport Europol i EMCDDA zatytułowany "EU Drug Markets Report". Nadal najważniejszym segmentem rynku pozostają narkotyki pozyskiwane z konopi indyjskich, ale niewiele mniej pochodzi z nielegalnego obrotu kokainą.

Cała Europa, a tym samym także UE, mierzy się nadal ze strategicznym wyzwaniem, jakim jest zorganizowana przestępczość narkotykowa. Co więcej, sami europejscy stróże prawa oraz de facto cały aparat państw, jak i struktur ponadnarodowych (UE, Europol, etc.), musi dostosowywać swoje narzędzia walki z narkotykami do przeobrażeń, jaki zachodzą w narkobiznesie. Nie można również pominąć faktu, że nie jest to w żadnym razie problem, który zależy tylko i wyłącznie od sytuacji wewnątrz samej UE, a nawet Europy. Trzeba pamiętać, że sytuacja na rynkach narkotyków w znacznym stopniu jest determinowana wręcz hurtową produkcją heroiny i innych opioidów w Afganistanie, aktywnością karteli narkotykowych specjalizujących się w kokainie z Ameryki Południowej i Środkowej czy też niestabilnością w rejonie Afryki Północnej. Mówiąc dobitnie i kolokwialnie, to aby Europejczycy pozostawali na narkotycznym „haju” jest celem całej rzeszy przestępców, rozrzuconych po całym świecie.

Według najnowszego raportu „EU Drug Markets Report”, powstałego na bazie współpracy Europol i European Monitoring Center for Drugs and Drug Addiction (EMCDDA), szacunkowo rocznie narkotyki w UE przynoszą przestępcom zyski na poziomie 30 miliardów euro. Skala zysków sprzyja oczywiście budowie przestępczych struktur. Szacuje się, że ponad 1/3, z grona 5 tys. zorganizowanych grup przestępczych zidentyfikowanych w UE w 2017 r., była bezpośrednio zaangażowana w przestępczość narkotykową.

Czytaj też: [Chińczyk na czele Biura Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości?](#)

Nie może więc zaskakiwać to, iż dostępność narkotyków syntetycznych i naturalnych w Europie jest wysoka. Co więcej, sami przestępcy starają się w różny sposób rozszerzać liczbę osób, które mogą sięgnąć po zakazane substancje, wykorzystując w tym celu m.in. nowe możliwości teleinformatyczne. Rewolucja technologiczna staje się także sposobem na skuteczniejsze kamuflowanie własnych działań, a dotyczy to m.in. zastosowania coraz lepszych szyfratorów w celu przekazywania informacji.

Marihuana nadal opłaca się najbardziej

Jeśli chodzi o konkretne segmenty narkobiznesu w UE, to nadal największy popyt jest na narkotyki pozyskiwane z uprawy konopi indyjskich. Rynek takich produktów warty ma być rocznie nawet 11,6 miliarda euro. W dodatku, szacunkowe dane mówią o liczbie ok. 25 milionów "użytkowników" tego rodzaju narkotyków w UE. Liczby te są szczególnie wysokie w przypadku ludzi młodych. Warto też dodać, że walka z tego typu narkotykami jest coraz bardziej

skomplikowana w związku ze złożonością podejść prawnych do substancji pozyskiwanych z konopi indyjskich.

Czytaj też: [CBŚP: Gigantyczna plantacja zlikwidowana](#)

Niezależnie od tych dywagacji, kluczowe miejsca produkcji tego typu narkotyków są ulokowane w rejonie Zachodnich Bałkanów i Albanii. Jednak, coraz większą efektywnością w uprawie oraz wytwarzaniu narkotyków z konopi indyjskich charakteryzują się grupy przestępcze z Maroka. Jednocześnie, Marokańczycy są jedynymi z najefektywniejszych przemytników takich środków. Raport Europol i EMCDDA wskazuje także na znaczącą aktywność holenderskich i wietnamskich grup przestępczych. Coraz większe znaczenie na szlakach przerzutowych narkotyków pozyskiwanych z konopi indyjskich zyskuje też Libia, chociaż nadal kluczową rolę odgrywają szlaki wiodące przez Holandię oraz Hiszpanię.

Coraz więcej chętnych na sprzedaż kokainy

Niewiele mniejsze zyski od narkotyków pozyskiwanych z konopi indyjskich, bo ok. 9,1 miliarda euro, przynosi w UE rynek kokainy. Według twórców omawianego raportu, w UE po kokainę mogło sięgnąć, tylko w ostatnim roku, ok. 4 milionów Europejczyków, mieszkających przede wszystkim w zachodniej i południowej części UE. Kluczowe i de facto historyczne miejsce w kokainowym narkobiznesie w UE należy przede wszystkim do kolumbijskich oraz włoskich zorganizowanych grup przestępczych. Jednak zdaniem analityków z EMCDDA oraz Europol wzrasta znaczenie innych grup, w tym albańskich, brytyjskich, holenderskich, irlandzkich, marokańskich, serbskich, hiszpańskich i tureckich.

Czytaj też: [Kokaina w cukierkach. Akcja KAS na lotnisku Chopina \[WIDEO\]](#)

Tak czy inaczej, nadal większość kokainy w UE pochodzi z dużego przemytu w kontenerach ukrytych na statkach handlowych zawijających do portów w Belgii ([Kokainowa Belgia wyzwaniem dla całej Europy](#)), Holandii i Hiszpanii. Nie wolno też zapominać, że w ostatnich dniach po raz pierwszy (przynajmniej oficjalnie) w rejonie wybrzeży hiszpańskiej Galicji wykryto specjalną łódź podwodną. Wcześniej, takie jednostki były przede wszystkim wykrywane przez amerykańską Straż Wybrzeża czy DEA (Drug Enforcement Administration).

Afganistan, Turcja, Bałkany - kluczowe na rynku heroiny

W przypadku współczesnego rynku heroiny w Europie zauważalna jest znaczna dominacja czy wręcz kontrola ze strony tureckiej przestępczości zorganizowanej. W sumie heroina oraz inne zakazane opioidy mają generować w UE rynek o wartości ok. 7,4 miliarda euro. Przy czym, zauważalna jest tutaj bezpośrednia korelacja z sytuacją, jaka ma miejsce w Afganistanie. Albowiem to właśnie z tego państwa pochodzi najwięcej surowca do tego typu narkotyków, które są później dystrybuowane wśród europejskich odbiorców.

Czytaj też: [Służby udaremniły przemyt 11 kg heroiny na lotnisku Chopina \[WIDEO\]](#)

W walce z heroiną strategiczne miejsce zajmują również działania antynarkotykowe podejmowane na Bałkanach. Tamtędy wiodą do UE najważniejsze współcześnie trasy przerzutowe oraz właśnie tam znajdują się miejsca produkcji narkotyków. Warto też zauważyć, że rosnącym problemem nie są

jedynie opioidy naturalne. Internet staje się przestrzenią do rozszerzania obecności opioidów syntetycznych, dystrybuowanych do klientów niejako on-line.

Europa ważnym eksporterem narkotyków syntetycznych

Jeśli chodzi o narkotyki syntetyczne, to największa produkcja oraz dystrybucja obejmuje amfetaminę, metamfetaminę oraz MDMA (Ecstasy). Łącznie mowa jest nawet o rynku szacowanym na 1,5 miliarda euro. Najważniejszą rolę w produkcji tego rodzaju narkotyków, szczególnie MDMA i amfetaminy, odgrywają cały czas zorganizowane grupy przestępcze z Holandii i Belgii. Jednak, już w przypadku metamfetaminy producenci są coraz bardziej zdywersyfikowani i zauważalna staje się obecność narkobiznesu z Czech. Co więcej, w przypadku narkotyków syntetycznych europejscy przestępcy sięgają po ścisłą współpracę z grupami spoza UE, przede wszystkim chodzi o Wietnamczyków, ale też chociażby Meksykanów czy Turków. Ważne jest również to, że w przypadku narkotyków syntetycznych grupy przestępcze w UE stają się znaczącymi eksporterami środków odurzających do innych rejonów świata.

Czytaj też: [Prawie 400 zatrzymanych w 5 dni. CBŚP na czele europejskiej operacji](#)

Jeśli chodzi o nowe substancje psychoaktywne, często popularnie zwane m.in. "dopalaczami", to tutaj zauważalne jest pewne spowolnienie w pojawianiu się nowych narkotyków na rynku UE. Nadal jednak trafiają one do unijnych odbiorców przede wszystkim od producentów z Chin, Indii, ale odnotowywane są również mniejsze laboratoria w Holandii, i co ciekawe również w Polsce.

Narkobiznes uderza w bezpieczeństwo całych państw

Należy zauważyć, że w walce z narkobiznesem nie chodzi jedynie o same narkotyki, ich produkcję oraz dystrybucję. Przestępczość narkotykowa ma wpływ na finansowanie organizacji terrorystycznych, wzmacnia również przestępców trudniących się handlem ludźmi oraz przemytem, a mówiąc o efektach widocznych w funkcjonowaniu społeczeństw, trzeba podkreślić przemoc wpisującą się w walki gangów konkurujących o zyski. Nie można również zapomnieć, że społeczeństwa pokrywają de facto koszty leczenia uzależnień czy problemów wynikających z chorób wywołanych użyciem narkotyków. Raport Europol i EMCDDA wskazuje także, iż narkobiznes wpływa na ekonomię całych państw, wspierając takie patologiczne zjawiska jak pranie pieniędzy, korupcję, itp.